

Stanowisko
Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”
z dnia 31 sierpnia 2018 r.
w sprawie 38. rocznicy podpisania Porozumień Gdańskich

W najnowszej historii Polski niewiele jest wydarzeń które moglibyśmy uznać za wydarzenia mające wpływ na losy Polski, Europy i Świata. Rangę takiego wydarzenia na pewno mają podpisane 31 sierpnia 1980 roku Porozumienia Gdańskie. Zapoczątkowane w lipcu 1980r. przez robotników Świdnika i Lublina robotnicze strajki swoje apogeum miały w sierpniu 1980 r. na Wybrzeżu. Ich ukoronowaniem były porozumienia podpisane w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Szczególne znaczenie miało porozumienie podpisane w Gdańsku w dniu 31 sierpnia 1980r., w którym zawarte zostało 21 postulatów wyrażających oczekiwania polskiego społeczeństwa. Najważniejszym z nich było życie w wolnym i demokratycznym kraju, w którym panowała będzie równość i swobody obywatelskie, zaistnieje wolność zrzeszania się a naród stanie się prawdziwym podmiotem. Podpisanie Porozumień Gdańskich stało się początkiem Rewolucji Solidarności, która sprawiła że żyjemy dzisiaj w wolnym i demokratycznym państwie.

Tamta Rewolucja Solidarności nie została jednak w pełni dokończona. Pomimo, że żyjemy dzisiaj w niepodległej i demokratycznej Polsce wielu rodzinom brakuje tego co jest zawsze miarą prawdziwej wolności – stabilnych fundamentów materialnych. Nadal widzimy zbyt wielką sferę ubóstwa, która mocno kontrastuje z nowobogackim przepychem uprzywilejowanych kast. Wciąż możemy się spotykać w Polsce z rządzącą nierównością wobec prawa i nieuzasadnionymi przywilejami owych kast. Obserwujemy także łamanie przez pracodawców prawa obywateli do zrzeszania się w związkach zawodowych oraz dyskryminacji z powodu przynależności do nich co jest wynikiem ułomnego prawa, nieudolności organów ścigania i instytucji państwowych, które winny temu przeciwdziałać. Bardzo często polscy pracownicy są dyskryminowani, a nawet zwalniani tylko dlatego, że zorganizowali się w związku zawodowym. W rządowej strategii zrównoważonego rozwoju brakuje kompleksowych programów dla najbiedniejszych województw. Poszczególne regiony kraju rozwijają się bardzo nierównomiernie, co dalej pogłębia olbrzymie dysproporcje pomiędzy nimi. Wiele z nich nie jest branych pod uwagę przy konstruowaniu polityki gospodarczej rządu. Dzięki czemu pozbawione są perspektyw szybszego rozwoju. Na pewno takim regionem jest dzisiaj Lubelszczyzna, która od wielu lat pozostaje na marginesie polityki gospodarczej rządu. Lokalne władze, nie mając wsparcia ze strony kolejnych rządów, nie były w stanie przeforsować żadnego własnego programu rozwoju naszego regionu. Rządzący nigdy zresztą nie byli specjalnie skłonni do tego aby zainteresować się faktyczną sytuacją gospodarczą Lubelszczyzny i jej dalszymi perspektywami. W rezultacie tego mocno odstajemy dzisiaj od reszty kraju. Widać to najlepiej po parametrach gospodarczego rozwoju. Wystarczy wspomnieć o PKB, które w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi na Lubelszczyźnie zaledwie 68,9 proc. średniej krajowej i jest najniższe w Polsce.

Zwracamy się do Pana Premiera o podjęcie niezbędnych działań, zarówno tych doraźnych, jak i tych długofalowych, które zmierzałyby do poprawy perspektyw rozwoju naszego regionu. Jeśli idzie o te pierwsze – doraźne, koniecznym jest podjęcie ze strony rządu pilnych działań w zakresie m.in.:

1. Wyrównania płac w sektorze administracji państwowej regionu lubelskiego,
2. Jasnego określenia stosunku rządu w sprawie przedsiębiorstw branży zbrojeniowej, co miałyby podstawowe znaczenie dla lubelskiej wytwórni PZL - Świdnik S.A.,
3. Określenia stanowiska rządu w sprawie dalszej roli Zakładów Azotowych „Puławy” w Grupie „Azoty”, co ma dzisiaj podstawowe znaczenie dla ich przyszłości,
4. Określenia stanowiska rządu w sprawie dalszej roli LW „Bogdanka” w Grupie ENEA, co również będzie czynnikiem decydującym o jej przyszłości,
5. Określenia stanowiska rządu w sprawie sytuacji Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej (COZL), które będąc najnowocześniejszą placówką tego typu w regionie, nie pełni roli, jaką mogłoby spełniać.

Chcielibyśmy zwrócić Pana szczególną uwagę na to, że nie tylko musi zostać pilnie rozwiązany problem Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej (COZL) w Lublinie. Niezbędnej poprawy wymaga sytuacja w całej regionalnej służbie zdrowia. W jej przypadku mamy bowiem do czynienia dzisiaj z realnym zagrożeniem zdrowia i życia pacjentów. Rozwiązania organizacyjne poprzedniego rządu, polegające jedynie na komercjalizacji placówek i usług medycznych, w istocie doprowadziły do znacznego pogorszenia się dostępu naszych obywateli do świadczeń zdrowotnych. Chcielibyśmy zatem aby sytuacja w regionalnej służbie zdrowia znalazła się również w obszarze zainteresowania Pana rządu.

Rozwiązanie wymienionych problemów to jedynie tylko działania doraźne, które nie rozwiążą definitywnie trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie Lubelszczyzna. Koniecznym jest zatem opracowanie całościowego programu rozwoju dla Lubelszczyzny. Winien uwzględnić nie tylko potencjał i kapitał ludzki naszego regionu, ale też wyzwania przyszłości, o których tak często Pan Premier wspomina w swoich wystąpieniach. Z racji wagi poruszonego przez nas problemu, zwracamy się do Pana Premiera z gorącą prośbą o jak najszybsze powołanie zespołu zadaniowego do realizacji tego celu, pod kierunkiem Pana lub wyznaczonego przez Pana pełnomocnika zadaniowego, aby to strategiczne zadanie mogło zostać skutecznie zrealizowane. Zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że opracowanie programu rozwoju dla Lubelszczyzny będzie wymagało nie tylko udziału wielu specjalistów i czasu, ale jeszcze bardziej uzależnione będzie od decyzji gremiów rządowych. Chcemy jednak zainteresować Pana Premiera trudną sytuacją, w jakiej znajduje się dzisiaj nasz region, deklarując jednocześnie swoją gotowość do współpracy przy opracowywaniu wspomnianego programu.

Pragnąc lepszej przyszłości dla naszego regionu i całej Polski jeszcze raz wracamy pamięcią do sierpnia 1980 r. Ale zadajemy pytanie: czy rzeczywiście wypełniliśmy treścią tamte 21 postulatów, który były podstawą podpisania w dniu 31 sierpnia 1980r. Porozumień Gdańskich? I gdy odnosimy to pytanie do Polski w której dzisiaj żyjemy, nadal nie możemy odpowiedzieć na nie twierdząco.

Panie Premierze najwyższy czas podjąć szerokie działania, aby wreszcie dokończyć Rewolucję Solidarności, którą zaczęliśmy przed 38 laty!

*Przewodniczący
Regionu Środkowo-Wschodniego
NSZZ „Solidarność”*